GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek — $N^{er.}$ 7. — 17. Stycznia 1831.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Ces. król. gubernijum nadało opróżnione przez przeniesienie Franciszka Daneckiego do Stryja, miejsce protokolisty przy cyrkule sanockim praktykantowi konceptu Janowi Altmann.

Dziennik »Wędrownik« w Wiedniu wychodzący umieścił pod dniem 10. stycznia r. b. pod napisem: *Cholera*, co następuje: Gazeta Budy ogłasza na najwyższy rozkaz następującą wiadomość: Podług urzędowych doniesień objawiła się cholera w rossyjskiem miasteczku Sałanowie, położonem na granicy cyrkułu Tarnopolskiego, jakoteż i po wielu innych wsiach gubernii kamienieckiej. W pierwszem miasteczku miało w d. 18. grudnia umrzeć kilka osób na tę chorobę. Ces. kr. galicyjskie gubernijum i władze cyrkułu tarnopolskiego przedsięwzięły natychmiast silne środki, dla zapobieżenia, aby choroba ta nie przeniosła się do pogranicznéj Galicyi. Wiadomości, jakie odbierane będą o skutku tych środków, jakoteż o postępie lub zmniejszaniu się cholery, będą peryjodycznie w tém piśmie publicznie udzielane.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dostrzegacz austryjacki z dnia 10. stycznia pisze: Podług listów z Krakowa, otrzymać miano w Warszawie przez raport xięcia Lubeckiego datowany dnia 24. grudnia w Petersburgu, wiadomość, że wysłana z Warszawy deputacyja tamże stanęła, ale nie miała dotąd posluchania u cesarza jmci, lecz miała tylko rozmowę z wicekanclerzem hrabią Nesselrode.

Gazeta wiedeńska z dnia 8go stycznia donosi z gazet warszawskich z dnia 30. grudnia: Korpus jenerala Pahlen jest w poruszeniu i kilka pułków z korpusu jenerała Sakina odebrało rozkaz być w gotowości do pochodu. Tymczasem spodziewają się, iż w kilku dniach nadejdzie ostateczna wiadomość z Petersburga. Wiele osób z Litwy i Wołynia, podejrzanych dla rządu: między innemi Alexander Chodkiewicz i poeta Korzeniowski mieli być w głąb Rossyi odesłani.

Pod rubryką: »Wiadomości rządowe« umieściła Gazeta warszawska stanu następujący raport o powszechném powstaniu: »Do dnia 27. grudnia uzbrojonych było w obwodzie kaliskim: 18343; wieluńskim 19176; piotrkowskim: 19123; razem w trzech obwodach 56642 ludzi, nie rachując w to pułku kaliskich ochotników konnych, liczącego 717 ludzi, jakoteż szwadronu, który się tworzy pod dowództwem W. Wiśniewskiego w Piotrkowie i kompanii ochotników strzelców.«

Taż sama gazeta pisze: »Pierwsza dywizyja piechoty i pierwsza brygada artyleryi pieszéj, które śpiesznemi marszami przybyły w dniu 17. grudnia r. z. do Warszawy, wyruszyły ku granicom litewskim pod dowództwem jenerała Krukowieckiego. — Miasto Łowicz, tworzące gwardyją narodową 450 ludzi, wybrało na swojego komendanta placu dawnego oficera wojska polskiego Karola Schendel. W Kaliszu utworzył się klub patryjotyczny, pod przewodnictwem deputowanego Rembowkiego.«

Aby za przyczynieniem się obywateli, rozporządzenia władz prędzéj wykonane były, i kraj przeciw nadużyciom i gwałtom pojedynczych osób był zasłoniony, komissyja rządowa spraw wewnętrznych i policyi wzywa wszystkie rady miejskie w każdém mieście, aby trzech do pięciu doświadczonych obywateli wymieniły, z których jeden lub dwóch powinno znajdować się nieustannie w każdém mieście wojewódzkiém, by się z prezesem komissyi wojewódzkiéj o szczególnych środkach, względem obrony kraju, utrzymania wojska i powszechnéj administracyi naradzali, i gdzie potrzeba pomoc dawali. Rada ta dodać ma wysłanym w obwody komissarzom po dwóch obywateli na każdy obwód dla tychże wspierania; ci mogą się w swoich zatrudnieniach zastępować, jeżli nagłe okoliczności obecności obudwóch nie wymagają. Nakoniec rada miejska porozumie się z komissyją wojewódzką o zaprowadzeniu rad municypalnych po miastach. Na członków tych rad wybierać będą mieszkańcy z pomiędzy trzech do sześciu najmajętniejszych osiadłych obywateli, stosownie do liczby mieszkańców miasta, prócz nie przez dwóch. Rady te municypalne trudnić się będą równym podziałem publicznych ciężarów, należytém użyciem funduszów miejskich

X.

i układaniem projektów do wyższéj władzy, zmierzających do dobra gminy i porządku w mieście. Początek ten posłuży do zaprowadzenia z czasem zupełnéj konstytucyi municypalnéj. Szczególniejszym jest atoli obowiązkiem obywateli, wysłanych do województw i obwodów, uważać na to, aby rozkazy rządu, o ile być może, jak najśpieszniéj były wykonywane.

W odwołaniu się do odezwy komissyi rządowéj wojny, uwiadamia wojsko jenerał gubernator miasta Warszawy, że ponieważ organizacyja pułków piechoty, jazdy i artyleryi, co się dotycze oficerów, jest zupełna, podawanie o stopnie oficerskie, z dniem 29. grudnia w przeznaczonym na to biurze ustało. Ci z wojskowych, którzyby chcieli wnijść w służbę, muszą pójść do innych pułków i życzenie swoje w téj mierze powinni oświadczyć regimentarzowi hr. Małachowskiemu.

Rossyja.

Dnia 27. października (9. listopada) najjaś. cesarz jmć raczył potwierdzić projekt regulaminu przełożonego komitetowi ministrów przez radcę rzeczywistego Engel, kierującego ministerstwem spraw wewnętrznych, względem wychodzenia dzienników w gubernijach. Na teraz upoważnione są tymczasowie gubernije astrachańska, kazańska, kijowska, niżno-nowogrodzka, słobodzko-ukraińska i jarosławska; co jeżli odpowie oczekiwaniu rządu, będzie późniéj i w innych gubernijach zaprowadzoném. Cesarz jmć raczył oraz wyznaczyć ze skarbu państwa potrzebne summy na drukarnie, z których te nowe dzienniki będą wychodziły, jakoteż na koszta pierwszych założeń. Dobroczynne to rozporządzenie ogłoszone jest ukazem senatu z dnia 9. (21.) grudnia r. z.

Z Petersburga donoszą pod dniem 19. (31.) grudnia, iż jenerał adjutant hr. Toll wyjechał w dniu 16. (28.) grudnia do Białego Stoku, równie i feldmarszałek hr. Diebicz zabałkański opuścił tę stolicę dnia wczorajszego.

Rozkazem Cesarza jmci zakłady naukowe publiczne w Besarabii oddzielone są od obwodu uniwersytetu charkowskiego i poddane liceum Richeliego i kuratorowi zakładów publicznego oświecenia w Odessie.

C h o l e r a m o r b u s.

Minister spraw wewnętrznych donosi, że cholera ustała w gubernijach włodzimierskiéj, niżnonowogrodzkiéj i simbirskiéj, i że związki między temi gubernijami zostały przywrócone. Ponieważ zaraza ta zniknęła w mieście Charkowie, zatém zdjęto tam kordon w d. 20. listopada; przedsiębrane są jeszcze potrzebne środki ostrożności, i stan zdrowia w mieście jest zaspokajający. W skutek rozkazu najjaś. cesarza jmci hr. Zakrzewski wyjedzie d. 14. (26.) grudnia z Tambowa do Petersburga.

W dniu 16. (28.) grudnia cholera dotknęła w Moskwie 12 osób; wyzdrowiało 7, a 3 umarło; w dniu 17. było chorych 87, z których 40 obiecywało przyjść do zdrowia. Ogółem od początku téj zarazy było chorych 6272, z których umarło 3514, a wyzdrowiało 2671.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Rozkaz tajnéj rady dotycze się wystawienia milicyj w całém królestwie, która wynosić ma do 50,000 ludzi. I nabór rekrutów do pułków linijowych mocno jest popierany.

Dziennik nadworny oświadcza w numerach swoich z d. 25. grudnia, że wszystko to, co *Times* i *Morning-Chronicle* o naradach względem Belgijum donosiły, nie było z pewnego źrzódła; tylko ta okoliczność, że niepodległość Belgijum uznano pod tym warunkiem, aby rząd był monarchicznym, jest pewną. Co się dotycze wyboru xięcia Leopolda sasko-koburskiego na króla Belgijczyków, i ożenienia się jego z córką króla Francuzów, wprawdzie mówiono o tém na naradach, lecz nic w téj mierze nie postanowiono.

W dniu 23. grudnia został parlament do dnia 3. lutego odroczony.

Na posiedzeniu izby wyższéj z dnia 22. oprócz ministrów gabinetowych tylko 9 jeszcze znajdowało się parów. Lord Farnham uczynił niejakie postrzeżenia przeciw zamierzonemu długiemu odroczeniu parlamentu. Na posiedzeniu w dniu 23. kilka bilów a między temi bil rejencyi otrzymało sankcyją królewską. Lord Wynford obróciwszy się do hr. Grey rzekł co następuje: W roku 1815. zawarty został traktat między Angliją a Niderlandami z jednéj, a Rossyją z drugiéj strony. Podówczas ustanowiono, że Anglija i Niderlandy przyjmują na siebie 50 mil. złh. długu, i Anglija miała zapłacić jednę połowę, a król Niderlandzki drugą; atoli dodano, że w razie, gdyby Belgijum oddzielone zostało, natenczas co pozostanie jeszcze z owego długu rossyjskiego, Anglija i Holandyja płacić tego więcéj nie będą. Dla tego życzę sobie wiedzieć, czyli zacny lord nie będzie miał coś przeciw temu, aby izbie udzielona była wiadomość, wiele Anglija z tego długu zapłaciła i kiedy ostatnia wypłata przypadła? Hr. Grey oświadczył, że przeciw przełożeniu takiego wykazu nic zarzucić nie może. Jeźli jednak, dodał, zacny lord sądzi, że nadszedł czas, w którym możemy się uważać być wolnemi od zobowiązań się w roku 1815. zaciągnionych, tedy tylko to powiem uprzednio, że skoro żądane pa-

piéry będą izbie przełożone, może być rzecz rozpoznana, czyli między Belgijum a innémi zjednoczonémi prowincyjami niderlandzkiémi nastąpił rozdział tego rodzaju, aby ztąd dla strón obudwóch mogło wyniknąć uwolnienie od zobowiązania się, które z trzecią stroną zawarły.— Poczém lord Wynford wniósł na przełożenie wspomnionych papierów, co téż przyjęto.

Francyja.

Monitor donosi pod dniem 27. grudnia: Stolica doznawała jak w dniach przeszłych spokojności. Czytano ciekawie bez tumultu i zbiegowiska odezwy i akta władzy. Batalijony gwardyi narodowéj stały w Tuilleryjach, Luxemburgu i w pałacu Bourbonów. W Palais Royal była tylko straż zwyczajna. Związki nigdzie nie były przerwane; w nocy powróciły rezerwy do swoich właściwych dzielnic miasta.

Monitor z dnia 29. grudnia pisze, że rozruchy, których widownią był Paryż, przyczyniły się do tego, że prowincyje swój patryjotyzm i przychylność do króla i konstytucyi w całym blasku wykazały. W Rouen, Dieppe, Wersalu ofiarowały się gwardyje narodowe pośpieszyć na pomoc swoim braciom broni w Paryżu, gdyby potrzeba było podać rękę do przywrócenia porządku. W Melun dali oficerowie gwardyi narodowéj bankiet dla oficerów gwardyi wojska, przyczém słyszano tylko: Niech żyje król! Niech żyje porządek publiczny! — Takim samym duchem ożywione są departamenta Eury i Ligery, Aube, Sarthe i Somme. — W Tours wszyscy mieszkańcy, gdy im prefekt oznajmił, że burzycielom spokojności w Paryżu nie udał się plan, zawołali jednogłośnie: Niech żyje król! itd. itd. Burzyciele mogą się sami o miłości miasta Paryża ku publicznemu porządkowi i wolności przekonać, niechaj tylko nasze departamenta przejadą, a zobaczą, że prowincyje nie ustępują stolicy w przychylności do konstytucyi z 1830 roku i ku naszemu królestwu obywatelskiemu.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 28. grudnia, z porządku dziennego toczyły się rozprawy nad projektem do ustawy względem urządzenia gwardyi narodowéj; jeden z deputowanych pan Rambuteau przerwał je żądaniem, aby ministrowie dali objaśnienie o ostatnich wypadkach i teraźniejszym stanie rzeczy. Prezydent rady p. Lafitte żądał głosu i miał następującą mowę: »Mości panowie! Ministeryjum nie wahało się nigdy dać takie objaśnienia, jakichby izba życzyć sobie mogła; dzisiaj gotowe jest dać dokładną wiadomość o wszystkich krokach i czynnościach. Niejestto usprawiedliwienie, jakiego wćpanowie po niém żądacie i jakie toż wćpanom czyni; albowiem samo w sobie jest przeświadczone, że nie zaniedbało swoich obowiązków; jestto objaśnienie jego systematu, sąto fakta na poparcie tego systematu. — W sprawach zewnętrznych przyjęło ministeryjum zasadę niemieszania się do obcych interesów, płodna ta zasada wyniknęła już ze stanu okoliczności istnących. Święty związek miał na celu utłumiać wolność ludów przez wspólne usiłowania, wszędzie, gdzieby się pokazała; nowo ogłoszona przez Francyją zasada musiała być tego rodzaju, aby wolności wszędzie, gdzieby się wszczęła, ale rozumie się, gdzieby się sposobem naturalnym wszczęła, dozwolić wolnego rozwijania się. Zasada niemieszania się miała podwójny cel, zjednać wszędzie wolności powagę, lecz nigdzie nie przyśpieszać jéj dojrzałości, ponieważ tylko tam jest dobrą, gdzie jest owocem naturalnym; albowiem doświadczenie nauczyło, iż we wszystkich krajach, obca zaniesiona wolność jest równie zgubnym darem, jak despotyzm. Żadnego rodzaju interwencyi! Taki jest systemat Francyi; z tąd jest ta korzyść, iż zaręcza niepodległość naszę, jakoteż krajów, które niedawno wolnemi zostały, a oraz uspokaja mocarstwa, któreby się u siebie zaburzeń obawiały. Zasada ta, która naszę godność z bezpieczeństwem Europy połączyła, która nie jest środkiem w potrzebie, lecz głęboką prawdą, zasada ta przewodniczyła polityce naszéj. Tymczasem wyrzeczenie téj zasady niczém jeszcze nie było, lecz zastosowanie onéj było wszystkiém. Dzisiaj zaczęło się onéj zastosowanie; i to dowodzi w sposobie świetnym, że ta zasada niemieszania się nie jest pozorem słabości, lecz maxymą mądrą wyraźnie i nieodzownie przyjętą. Pięć wielkich mocarstw właśnie teraz uznały niepodległość Belgijum i wspólnie podpisały. — Tak tedy to wielkie belgijskie pytanie, którego obawiano się, aby nie dało powodu do wojny, rozwiązane jest w swoim istotnym punkcie. Podczas układów uzbrajały się mocarstwa bardziéj w zamiarze bezpieczeństwa, jak w zamiarze uderzenia na siebie. Francyja, aby w niczém nie różnić się od drugich i na wszystko być w gotowości, uzbrajała się także ze swojéj strony, jéj uzbrajanie trwa ciągle i tylko wtenczas ustanie, gdy owe, zresztą bardzo przesadne uzbrajania, pewnym mocarstwom przypisywane, ustaną. — Tak Francyja nie miała zewnątrz postawy nieprzyjacielskiéj ani słabéj, i przemawiała z umiarkowaniem, ale z dostateczną mocą, aby była słuchaną, i zajęła znowu swój stopień i swoję przewagę. Wszystko dowodzi, że pokój utrzymany zostanie; tryumf porządku wewnątrz będzie jednym z tylu innych powodów, i uczyni wrażenie niemniéj na mocarstwach, jak i na naszych uzbrajaniach. — Wa-

łeczna gwardyja narodowa swojém wzorowém postępowaniem uczyni zewnątrz dla godności i potęgi Francyi tyle, jak gdyby nad Renem lub na górach alpejskich bitwy wygrywała. — Tymczasem, powtarzam jeszcze, że pomimo tylu rękojmi pokoju nie przestanie się uzbrajać Francyja, aż póki nie będzie miała pewność, że wszędzie uzbrajania się ustały. — Gdy waćpanowie wzrok swój z zewnątrz wewnątrz obrócicie, to tak tu, jak tam zobaczycie niemniej jasne postępowanie rządu; systemat jego wyniknął z własności rzeczy; celem jego było wnijść na nowo w zawód odrodzenia się, który był przed rewolucyją 1830 przerwany, dać wolne pole wszystkim swobodom zgodnym z publicznym porządkiem, być sprawiedliwym względem zdań wszystkich, słowem urzeczywiścić owe szanowane godło: Wolność i publiczny porządek! Lecz dla kogo podobne zdania tak tu, jak i względem zewnętrznéj polityki są niepewne, to przytoczymy fakta, które one objaśnią i dokładniej oznaczą. Wielka była sprawa do rozstrzygnienia. Nieprzyjaciele publicznéj spokojności, mieli wielkie nadzieje, chcąc splamić rewolucyją lipcową, kredyt nasz niezmierną przerazili trwogą, która go codziennie pogorszała. Ministeryjum, mości panowie, dało waćpanom dowody, jakie pojęcie miało o publicznym porządku i wolności, nie żądało od waćpanów żadnych nadzwyczajnych środków, używało zwyczajnych ustaw. W owych chwilach kazało rozwinąć siłę, a przedewszystkiém postanowiło i oznajmiło nadać ustawom uszanowanie, i ustawy są szanowane. Pochodząca z owéj wielkiej sprawy trwoga została usuniona, i anarchija sama tylko bronią wolności pokonana. Rząd nie chce sobie w wykonaniu tego wspaniałego rezultatu więcej udziału przypisywać, jeno tyle, co się mu należy. Wie, że gwardyja narodowa powinność swoję z podziwienia godną odwagą i mądrością pełniła; wie, że mądrość ta, co zwyciężyła, jest mądrością wszystkich. Atoli rząd tylko do jednéj zasługi rości sobie prawo, mianowicie, że tę mądrość przewidział, już wprzód ocenił, na niéj polegał, i na niéj się opierał. Dniem przed owém niebezpieczeństwem sam rząd zapowiedział waćpanom wyraźnie, że każdy pełnić będzie swoję powinność, że nie podobna, ażeby każdy onéj nie pełnił, i że z tego usposobienia, powszechna wyniknie pomyślność. Istotnie każdy pełnił swój obowiązek, tak obywatele, jak rząd; jak gwardyja narodowa, jak jéj zacny dowódzca, a publiczny porządek odniósł tryjumf. — Toto zaufanie w mądrości i sile kraju, stanowi zasługę rządu, zasługę, do któréj sobie rości prawo. Gdyby rząd mniéj miał zaufania, byłby albo słabym, albo gwałtownym. Mości panowie, porządek został utrzymany i nie możemy się na żadną klęskę uskarżać. Rząd powiedział waćpanom, że może robią spiski; że wątpliwość tę bierze za pewność, aby się nie przestraszyć. Nie powiedział więcéj, nie mógł więcéj powiedzieć. Teraz wielu szanownych członków téj izby powodowanych niecierpliwością łatwą do pojęcia, żądają objaśnień. Będą udzielone; atoli prawna sprawiedliwość idzie powoli, bada sumiennie okoliczności, nie prześladuje, nie oskarza, nie więzi nagle, jak sprawiedliwość stronnictw; potrzeba jej zostawić jéj sumienność i jej powolność. Zresztą zamiar poruszenia ludu nie da się tak, jak spisek między kilkoma sprzysięgłymi uknowany, pojąć i rozpoznać. Często są to więcéj same błędy, jak złe zamiary, a gdy zdaje się, żeśmy odkryli zbrodnię, napotykamy na same niekonsekwencyje. Właściwą zbrodnię popełnili bezbożni podżegacze, którzy z obłąkania pewnych ludzi chcą korzystać. Burzyciele, mości panowie, tylko właściwie są godni kary. Sprawiedliwość ma oczywiste dowody ich zabiegów. Rząd nie ma bynajmniéj zamiaru, jak niektórzy się wyrazili, zadawać podejrzanym kategoryje, słowo: kategoryja niech z restauracyją pozostanie, rewolucyja z 1830 nie chce z tem nic mieć do czynienia, lecz chce odsłonić przyczynę złego. Dokumenta pisemne okażą, że stronnicy tego, co przypadło w lipcu, należeli do zamieszek grudniowych, i że jedynie przesadzoną miłością wolności usprawiedliwiać się nie mogą. Mamy następujące ich ręką pisane słowa: *Potrzeba nam rzeczypospolitéj, aby rodzinę orleańską wypędzić*...... (Długo trwające wrażenie.)

Po panu Lafitte wstąpił na mownicę p. Odillon Barrot, i w długiéj mowie starał się usprawiedliwiać z czynionych sobie zarzutów, a w końcu doniósł, że będzie prosił króla, ażeby go uwolnił od służby; po nim zabrał głos p. Lameth i rzekł: »Wiadomo waćpanom, że przed kilką dniami był spisek, a może jeszcze jest, mający za cel upadek króla, izby parów i deputowanych. Rząd powiedział waćpanom z powodu téj sprawy, że proces ministrów jest tylko pozorem, jest więc przyczyna, a tę przyczynę jesteśmy upoważnieni poznać. Jeżli uważymy tok zdarzeń od czasu chwalebnéj rewolucyi w lipcu i dążność pewnych dzienników, które na nas codziennie potwarze miotały, tedy poznamy, iż starają się zepsować ducha publicznego, aby mieć rząd republikański. (Przerwanie z lewéj.) — Swobody publiczne są mocno w téj walce zagrożone, i my winniśmy nasze stanowisko tylko bohaterskiemu postępowaniu gwardyi narodowéj. Jeżli używam tego wyrazu »bohaterska«, tedy

bądźcie przekonani, że to nie jest pochlebstwem z mojej strony. Walczyć za swoję ojczyznę jest okazanie pospolitéj cnoty; ale znosić wszelkiego rodzaju obelgi, a nawet krzywdy z podziwienia godną cierpliwością, jest skutkiem wyższego rodzaju cnoty. Złe nie jest wykorzenionem; pierwszy minister wykrył waćpanom dążność do rządu republikańskiego. Od tego dnia, w którym szanowny towarzysz (pan Dupin starszy) wyświadczył Francyi niezmierną posługę, kiedy oświadczył, że słyszał o spisku, (było to w d. 7. sierpnia), aby ogłosić rzeczpospolitę w chwili owéj, gdyśmy się udać mieli do *palais royal*, dla ogłoszenia królestwa, powinniście się waćpanowie przekonać, że to poruszenie nie było przypadkowe, które na placach publicznych zaszło. Było ono raczéj przez dyrektoryjat kierowane. Dyrektoryjat ten nie zaniechał swoich środków. Słyszeliście, jak pewne dzienniki używają wszystkiego, aby monarchiją w opinii ludu poniżyć, ponieważ rozgłaszają korzyści taniego rządu, aby królestwo osłabić. Lecz zobaczmy, jaki to jest rząd rzeczypospolitéj. Oprócz zwyczajnego budżetu połknął ón cztery milijardy z majątku duchowieństwa i emigrantów; daléj dwie trzecich części nieustających rentów, wybierał od narodu rekwizycyje, *maximum*, przymuszone pożyczki, i na tém skończył, że został bankrutem na sześć milijardów w assygnatach i mandatach. W istocie tani rząd. (Przyzwolenie po prawéj, szemranie i przerywanie po lewéj).

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 30. grudnia wstąpił minister spraw wewnętrznych na mownicę dla przełożenia projektu do ustawy wyborowéj. Główne przepisy tego projektu do ustawy są następujące: Wyborcy muszą mieć po 25 lat. Prawo wyborowe mają wszyscy obywatele każdego obwodu, najwięcéj podatki opłacający, aż do podwojnéj liczby z 1830, t. j. dotychczasowa liczba wyborców będzie własnie podwojoną i to tak, że nowo przybrani składają się z innych najwięcéj płacących obywateli obwodu. Oprócz tego do kollegijów wyborczych przypuszczeni będą obywatele, którzy tworzą drugi oddział listy przysięgłych, t. j. członkowie rad departamentowych, burmistrze, adjunkci, członkowie i korrespondenci akademij i towarzystw uczonych, oficerowie, pobierający pensyją 1200 fran., doktorowie fakultetu i t. d. — W skutek tych dwóch nowych przepisów przyszła liczba wyborców może wynosić 210,000, miasto jak dotąd 85,000. Podwójny głos wyborowy, jakoteż wybór w kollegijach departamentowych zniesione, czynsz zaś uzdolniający do wyboru, został zatrzymany.

P. Lafayette powiedział jeszcze na posiedzeniu izby deputowanych w d. 27. grudnia: Wielka władza, którą piastowałem, sprawiała podejrzenie. Zapewne słyszeliście o tém moi panowie. Podejrzenie to rozeszło się nawet w kole dyplomatyczném. Władza ta jest teraz zniszczona; teraz jestem tylko waszym towarzyszem. — Prośbę moję o uwolnienie mię od obowiązków, przyjął król ze zwyczajną dla mnie łaskawością, którego przed przesileniem, jakeśmy przebyli, byłbym nie żądał. Teraz sumienie moje zupełnie zaspokojone publicznym porządkiem, lecz inaczéj dzieje się z mojém sumieniem wolności. Wszystkim wiadomo jest wyrażenie się na ratuszu: »Tron popularny otoczony republikańskiemi instytucyjami.« Taki tron został przyjęty; lecz nie wszyscy jednakowo go pojmujemy. Rada króla nie zawsze miała o nim takie wyobrażenie jak ja, który od innych niecierpliwszy, chciałbym, aby się urzeczywiścił. Jakkolwiek wielką była zawsze moja osobista niepodległość we wszystkich położeniach, to w teraźniejszém mojém położeniu daleko mniéj doznaję przeszkody do rozpoznawania z waćpanami mojego zdania.«

Jak wiadomo na posiedzeniu izby deputowanych w d. 23. grudnia głosowano na podziękowanie podczas niedawno zaszłych rozruchów. — Wiémy także, że po długich naradach uchwalono także podziękowanie dla uczniów paryzkich szkół. Prawie wszystkie dzienniki paryzkie zawierają protestacyją tych szkół, a nawet części gwardyi narodowéj. Uczniowie szkoły politechnicznéj nie przyjęli podziękowania, lecz oświadczyli, iż wprawdzie przez namowę i rozumne przedstawienia, massom pospólstwa czynione, przyczynili się do utrzymania porządku, atoli polegali na uiszczeniu obietnicy, że tron ludu będzie republikańskiemi otoczony instytucyjami. — Protestacyją podpisało 150 uczniów szkoły politechnicznéj. Uczniowie szkoły prawa, medycyny i farmacyi równie nie przyjęli podziękowania izby deputowanych, na które część izby nie przystawała. Oświadczyli, że nie dla podziękowania izby, lecz dla wypełnienia obowiązku kazali porządek, bez którego nie masz wolności. Słychać było, że szkoła medycyny zamkniętą została na trzy miesiące z powodu podpisania odezwy przez kilku uczniów; atoli wieści téj jeszcze zaprzeczają. Tyle pewna, że minister spraw wewnętrznych kazał zwołać senat akademicki dla naradzenia się z nim względem środków przeciw tym, którzy odezwę tę podpisali.

Izba oskarżająca sądu królewskiego odesłała do sądu przysięgłych księży Lacordaire i La Mennais, współpracowników dz. *Avenir* z powodu

podżegania do nienawiści i pogardy rządu i do nieposłuszeństwa ustawom.

Gazety paryzkie umieściły teraz imiona ośmiu parów, którzy w sprawie byłych ministrów za najsurowszą karą, innémi słowy: za karą śmierci, głosowali. Ci są: duc de Valmy, hr. Lanjuinais, hr. Boissy d'Anglas, hr. Dejean, hr. Becker, hr. de la Roche Aymon, margr. Saint Simon, Baron Boisselle de Monville.

P. Corcelles, członek izby deputowanych, podał o swoje uwolnienie jako pułkownik ósméj legii gwardyi narodowéj.

Podług »Konstytucyjonisty« pan Rayneval mianowany jest posłem do Rzymu.

Z Toulouzy donoszą pod d. 22. grudnia, że jenerał Mina przybył tamże tegoż dnia ze swoją małżonką.

Podług gazet paryzkich nieurzędowych miał pan Gendebien, poseł tymczasowego rządu belgijskiego, zaszczyt, że go król Francuzów w d. 30. grudnia przyjąć raczył.

Pani Genlis umarła w Paryżu w d. 30. grudnia w wieku 84 lat życia swojego.

Zjednoczone Niderlandy.

W d. 28. grudnia była u króla w Hadze rada gabinetowa i trwała od godziny 2. z południa do 8méj wieczór. Tegoż samego wieczora o godzinie 9 1/2 posłowie różnych mocarstw odprawili w ministerstwie spraw zewnętrznych narady, które trwały późno w noc, i o rezultacie których natychmiast królowi zdano sprawę.

Kongres narodowy belgijski przyjął w d. 28. grudnia projekt do budżetu o sposobie pobierania podatków 139 głosami przeciw 2. Wszelako trwałość onego ograniczona na sześć miesięcy i centymy dodatkowe do podatku osobistego zniesione zostały.

P. Sylvain van de Weyer odjechał w d. 28. grudnia do Londynu. On i Hipolyt Vilain XIV. mianowani są kommissarzami przy kongressie londyńskim, a sekretarzami legacyi pp. Walley i Desire Behr. Nakoniec Charles Lehon został powołany do komitetu dyplomatycznego.

Holenderska eskadra, znajdująca się na morzu śródziemném wyszła pod żagle, aby powróciła do Holandyi. Amsterdamski *Journal du Commeree* wylicza siłę marynarki holenderskiéj i mówi: »Siła ta będzie dostateczną do przedsięwzięcia tego, co będzie potrzeba, aby czekać na nieprzyjaciela i zamknąć Skaldę. Cóż może Belgijum stawić naprzeciw? Nic, zupełnie nic.«

W Gandawie przywrócono spokojność. Mówiono, iż wiele odkryto względem burzycieli spokojności. P. Plaisant nie uskutecznił jeszcze postanowienia rządu tymczasowego względem zniesienia korpusu ochotników, atoli przed swoim powrotem do Bruxelli porozumiał się z fabrykantami Gandawy o środkach zatrudnienia robotników. Do Antwerpii wszedł w dniu 22gim park artyleryi z 18 dział z Bruxelli posłany, jakoteż pułk piechoty belgijskiéj z Mons.

Niemcy.

Donoszą z Monachium: Uchwałą z d. 29. z. m. przybitą na czarnéj tablicy uniwersytetu nie został tenże, jak wiele pism mówiło, zamknięty; jednak rozporządzono, że prelekcyje od d. 1. styczn. do ostatniego lutego 1831 będą przerwane, zaś zwyczajne feryje świąt wielkanocnych w r. 1831 zniesione, a tym sposobem kurs zimowy 1830 aż do 31, od d. 1. marca aż do początku półrocza letniego powinien być ukończony.

Tymczasem na wstawienie się magistratu i pełnomocników gmin Monachium, i uznając dane na nowo przez obywateli dowody niezłomnéj wierności i przychylności, raczył król jmć postanowienie względem zamknięcia na czas uniwersytetu wydane w d. 29. pod tym warunkiem zawiesić, że uczniowie powrócą niezwłocznie do porządku i szanowania ustaw, a przez to staną się godnymi łaski króla.

Względem wypadków zaszłych na nowo w Monachium, czytamy w piśmie czasowem *Flora*, z d. 29. grudnia, co następuje:

Po nocy bożego narodzenia, w któréj naruszona była spokojność miasta niektóremi bezprawiami, zaraz nazajurz aż do dnia wczorajszego tworzyły się nocną porą grupy uczniów przed strażą główną, na targowicy i przyległych ulicach, zapominając uszanowania należącego się sile zbrojnéj, upoważnionéj do utrzymania porządku publicznego. — To zaburzanie nocną porą spokojności i porządku pociągnęło za sobą aresztowanie kilku młodych ludzi, którzy nie wiedząc może o karze, jaką księga ustaw karzących na skupienie się przepisuje, zbierali się gromadnie, czego trudno odgadnąć zamiar, gdyż niema przyczyny, aby zaburzać spokojność mieszkańców, którzy po pracy dziennéj oddają się spoczynkowi. We wtorek rano milicyja stolicy z wojskiem linijowém przywrócała porządek.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Henryk IV. pod Paryżem*, czyli: *Skutki pojedynku.* Komedyja historyczna w 5 aktach.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.